

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSA Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wznowienie postępowania w sprawie III AUa .../05

w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 lutego 2011 r.,
zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 6 września 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 października 2009 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę K. M. o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 6 grudnia 2006 r. Wyrokiem tym została oddalona apelacja wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 22 lutego 2005 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 8 września 2003 r., wstrzymującej wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Skarga o wznowienie postępowania została oparta na podstawie art. 403 § 2 k.p.c. Zdaniem skarżącego pojawiły się nowe dowody, które mogły mieć wpływ na

wynik sprawy rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 grudnia 2006 r., a z których nie mógł skorzystać w poprzednim postępowaniu, tj. decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 1998 r. i zawiadomienie ZUS z dnia 24 października 2003 r., dotyczące zaocznego uznania wnioskodawcy za osobę niezdolną do pracy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 1998 r., przyznająca wnioskodawcy rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w pracy od dnia 1 grudnia 1998 r. na stałe, była znana Sądowi Apelacyjnemu w sprawie o sygn. akt III AUa .../05, zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2006r. Sąd Apelacyjny dysponował bowiem aktami rentowymi, w których znajdowała się powyższa decyzja. Oznacza to, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 1998 r., przyznająca wnioskodawcy rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na stałe, nie jest nowym dowodem, który mógłby mieć wpływ na wynik sprawy, a z którego strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu (art. 403 § 2 k.p.c). Tym bardziej nie jest takim środkiem dowodowym pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 października 2003 r. - nazwane w skardze zaświadczeniem ZUS - w którym organ rentowy wyjaśnia wnioskodawcy w odpowiedzi na jego pismo, iż orzeczeniem z dnia 12 sierpnia 2003 r., wydanym zaocznie przez Lekarza Orzecznika ZUS na podstawie ekspertyzy orzeczniczo-lekarskiej Instytutu Medycyny Pracy, został on uznany za częściowo niezdolnego do pracy bez związku z wypadkiem przy pracy - do 30 września 2003 r. Przepis art. 403 § 2 k.p.c. nie ustanawia bowiem jako przesłanki wznowienia późniejszego wykrycia jakichkolwiek środków dowodowych, ale tylko takich, które mogłyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Wyrok zaskarżony skargą o wznowienie postępowania nie zapadł na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS. Ocena niezdolności do pracy wnioskodawcy w związku z wypadkiem w pracy dokonana została w oparciu o opinie biegłych sądowych lekarzy specjalistów: neurologa, chirurga ortopedy-traumatologa, psychiatry i okulisty. Zatem wskazane wyżej pismo organu rentowego z dnia 24 października 2003 r. nie ma istotnego znaczenia dla sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 grudnia 2006 r. Sąd stwierdził, że skarga o wznowienie postępowania nie

służy korygowaniu orzeczeń, lecz tylko wzruszeniu orzeczeń zapadłych w wyniku rażących uchybień przepisów procesowych lub materialnoprawnych, jeżeli zachodzą podstawy, o których mowa w art. 401-403 k.p.c., a takie podstawy nie zachodzą w rozpoznawanej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 410 § 1 k.p.c., odrzucił skargę o wznowienie postępowania, bowiem nie została ona oparta na ustawowej podstawie.

Od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego zażalenie wywiódł pełnomocnik K. M., składając jednocześnie wniosek o przywrócenie terminu do jego złożenia. W zażaleniu zarzucono naruszenie art. 403 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, iż dowód wskazany przez wnioskodawcę nie stanowi okoliczności przedmiotowo istotnej i zarazem nieznaney sądowi orzekającemu w sprawie o sygn. akt III AUa .../05. We wniosku o doręczenie postanowienia z dnia 26 października 2010 r., względnie o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na to postanowienie pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił, że zostało ono doręczone na poprzedni adres kancelarii, tj. na ul. B. 18 w K., podczas gdy od dnia 2 listopada 2010 r. siedziba jego kancelarii mieści się na ul. D. 6w K. Pełnomocnik wnioskodawcy podniósł, iż o zmianie siedziby poinformował sąd osobiście, a niezależnie od tego także Okręgowa Rada Adwokacka w K. informowała o tym sądy. Tym samym, jego zdaniem, nie można uznać, iż postanowienie z dnia 26 października 2010 r. zostało skutecznie doręczone. Ponadto skarżący zarzucił, że przesyłkę odebrała M. K., która nie została upoważniona przez niego do odbioru korespondencji. W jego ocenie przyczyna nie złożenia w terminie zażalenia była obiektywnie niezawiniona, a negatywne skutki dotknęły wnioskodawcę. Zdaniem skarżącego za początek biegu terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia można uznać datę 21 lipca 2010 r., tj. dzień badania akt w sądzie. Ponadto skoro nie minął jeszcze rok od dnia wydania postanowienia istnieje możliwość przywrócenia terminu do złożenia zażalenia.

Sąd Apelacyjny w dniu 6 września 2010 r. wydał, będące przedmiotem niniejszej sprawy, postanowienie, w którym oddalił wniosek o przywrócenie terminu i odrzucił zażalenie.

Sąd Apelacyjny uznał, że przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej - w myśl art. 168 § 1 k.p.c. - może domagać się strona o ile wykáže, że uchybienie terminu nastąpiło bez jej winy. Brak winy określa się, zgodnie z przyjętym orzecznictwem, według kryterium obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Występuje on w sytuacji, gdy zaistniały przeszkody niezależne od strony, przy czym przez stronę należy przy tym rozumieć także pełnomocnika strony, którego błąd procesowy obciąża stronę. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny wskazał, że wniosku o przywrócenie terminu nie można opierać na tym, że to nie strona, a jej pełnomocnik zaniedbał dokonania czynności procesowej. Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że profesjonalny pełnomocnik wnioskodawcy nie powiadomił prawidłowo Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie o zmianie siedziby swojej kancelarii. Zdaniem Sądu ogólne zawiadomienie przez niego oraz Okręgową Radę Adwokacką Sądu Apelacyjnego o zmianie siedziby kancelarii nie było wystarczające. Sąd podniósł, że we wniosku o wznowienie postępowania i kolejnych kierowanych do sądu pismach pełnomocnik wnioskodawcy podawał jako swoją siedzibę kancelarię w K. przy ul. B. 18. Z treści art. 136 k.p.c. wynika, że przedstawiciele stron zarówno ustawowi, jak i pełnomocnicy mają obowiązek podawania zawsze swojego aktualnego adresu, a obowiązek zawiadomienia o zmianie adresu obejmuje każdą sprawę toczącą się w sądzie. Obowiązek ten istnieje w czasie trwania postępowania - do momentu uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie. Sąd nie ma bowiem obowiązku dokonywania poszukiwań aktualnych adresów stron i ich przedstawicieli, chyba, że rzeczywisty adres byłby mu znany. Natomiast ogólnego zawiadomienia sądu o zmianie adresu nie można traktować jako wypełnienia powyższego obowiązku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługuje także na uwzględnienie twierdzenie pełnomocnika wnioskodawcy, że postanowienie z dnia 26 października 2009r. nie zostało skutecznie doręczone, ponieważ odebrała je osoba, której on nie upoważniał do odbioru korespondencji. Zgodnie z treścią art. 138 § 2 k.p.c. dla adresata, którego doręczający nie zastanie w miejscu pracy, można doręczyć osobie upoważnionej do odbioru pism. Doręczenie przewidziane w tym przepisie oparte jest na domniemaniu adresata, jednakże domniemanie to może być obalone.

W niniejszej sprawie znaczenie ma fakt, że jak wynika z dowodu doręczenia powyższego postanowienia osoba, która odebrała przesyłkę posługiwała się pieczęcią kancelarii, będącej siedzibą pełnomocnika wnioskodawcy. Natomiast pełnomocnik wnioskodawcy w żaden sposób nie wykazał, że nie była ona upoważniona do odbioru korespondencji. W tej sytuacji należało przyjąć, iż postanowienie z dnia 26 października 2009 r. zostało skutecznie doręczone.

Z tych względów Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki przywrócenia terminu określone w art. 168 k.p.c., co skutkowało oddaleniem wniosku.

Jak wynika z dowodu doręczenia postanowienie z dnia 26 października 2009 r. zostało doręczone pełnomocnikowi wnioskodawcy w dniu 1 grudnia 2009 r., a zatem termin do wniesienia zażalenia upływał w dniu 8 grudnia 2009 r. Pełnomocnik wnioskodawcy złożył zażalenie na powyższe postanowienie dopiero w dniu 26 lipca 2010 r., tj. po upływie ustawowego terminu z art. 394 § 2 k.p.c. do jego wniesienia. W konsekwencji zażalenie wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 26 października 2009 r. podlegało jako spóźnione odrzuceniu na podstawie art. 370 w zw. z art. 373 § 1 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie złożył do Sądu Najwyższego pełnomocnik K. M. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż powiadomienie Sądu Apelacyjnego o zmianie siedziby pełnomocnika dokonane osobiście przez pełnomocnika oraz przez Okręgową Radę Adwokacką nie jest wystarczającym dowodem na przyjęcie braku skuteczności w doręczeniu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pełnomocnik w żaden sposób nie uzasadnił braku pełnomocnictwa dla odbioru poczty przez M. K., gdy w rzeczywistości stan faktyczny wyglądał inaczej.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu I instancji i przywrócenie terminu do złożenia zażalenia oraz w konsekwencji uznanie zażalenia na oddalenie skargi o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne.

Zgodnie z art. 136 § 1 k.p.c. strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego zamieszkania. W myśl § 2 tego artykułu - w razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. O powyższym obowiązku i skutkach jego niedopełnienia sąd powinien pouczyć stronę przy pierwszym doręczeniu.

W postanowieniu z dnia 13 października 2005 r. w sprawie II PZ 35/05 (OSNP 2006/17-18/273) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że przepis art. 136 § 1 k.p.c. ma zastosowanie w razie zaniedbania przez profesjonalnego pełnomocnika zawiadomienia sądu o zmianie siedziby kancelarii adwokata lub radcy prawnego.

Podzielając tę konstatację należy wskazać, że przyczyną zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 136 § 1 k.p.c. było zaniedbanie przez profesjonalnego pełnomocnika strony pozwanej powiadomienia Sądu o zmianie siedziby kancelarii adwokata.

Przepisy o doręczeniach zastępczych (art. 138 k.p.c., art. 139 k.p.c.) - podobnie jak przepis art. 136 k.p.c., który był podstawą prawną uznania doręczenia za skutecznie dokonane - stanowią jeden z instrumentów realizacji zasady ekonomii procesowej i przeciwdziałania przewlekaniu procesu (art. 6 k.p.c.), które by nastąpiło, gdyby nie można było uznać za skuteczne doręczenia dokonanego pod dotychczas znanym sądowi adresem, przy zaniedbaniu przez stronę powiadomienia sądu o zmianie adresu na inny. Wykładnia art. 136 k.p.c. powinna uwzględniać dyrektywy płynące z zasady ekonomii procesowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1971 r., I CR 657/70, LEX nr 6866).

W postanowieniu z dnia 22 lipca 2002 r. w sprawie II UZ 46/02 (LEX nr 57153) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pismo zawierające zawiadomienie o zmianie adresu siedziby pełnomocnika, doręczone sądowi w oznaczonej sprawie, nie wywiera skutków w innych sprawach, w których pełnomocnik też reprezentuje stronę przed tym samym sądem, a postanowieniu z dnia 17 listopada 2000 r. w sprawie V CZ 101/00 (LEX nr 536951) Sąd Najwyższy stwierdził, iż obowiązkiem adwokata jest wskazanie właściwego adresu jego kancelarii. Jeżeli adres, który pełnomocnik umieszcza na sporządzonym piśmie procesowym jest aktualny

dopiero z datą przyszłą, to należy wskazać adres opatrzyć uwagą zawierającą tę informację.

Stosownie do art. 138 § 1 k.p.c. - jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. W myśl § 2 - dla adresata, którego doręczający nie zastanie w miejscu pracy, można doręczyć pismo osobie upoważnionej do odbioru pism.

Na tle tych przepisów Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 czerwca 2008 r. w sprawie I PZ 13/08 (LEX nr 496404) zajął stanowisko, że doręczenie dokonane w miejscu pracy adwokata, jakim jest jego kancelaria, do rąk osoby upoważnionej do odbioru pism (art. 138 § 1 k.p.c.) nie uchybia przepisom postępowania cywilnego dotyczących doręczeń pism sądowych.

Sąd Najwyższy uznał, że konstatacja ta znajduje odniesienie również do niniejszej sprawy. Doręczenie pism sądowych adwokatowi, prowadzącemu własną kancelarię, a więc osobie fizycznej, dokonuje się na podstawie art. 133 § 1 k.p.c. - z uwzględnieniem przepisów art. 135 k.p.c. i art. 138 k.p.c. Także § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym stanowi, że przesyłkę doręcza się wyłącznie adresatowi, chyba że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dopuszczają doręczenie innej osobie. Oznacza to, że doręczenie dokonane w miejscu pracy adwokata, jakim jest jego kancelaria, do rąk osoby upoważnionej do odbioru pism (art. 138 § 1 k.p.c.) nie uchybia przepisom postępowania cywilnego dotyczącym doręczeń pism sądowych.

Rozporządzenie to zostało zastąpione z dniem 20 października 2010 r. rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2010r. nr 190 poz. 1277), które jednak z uwagi na przedmiot niniejszej sprawy, nie miało zastosowania.

W zażaleniu podnosi się, że osoba, która odebrała pismo, nie była upoważniona do odbierania korespondencji sądowej. Twierdzenie to nie zostało potwierdzone dowodami. Pełnomocnik K. M. prowadził kancelarię w formie spółki

cywilnej z innymi adwokatami i radcami prawnymi przy ul. B. 18 w K. Jeszcze w piśmie procesowym z dnia 9 października 2009 r., które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego 13 października 2009 r. adw. F. K. podała adres swojej kancelarii taki sam, jak dotychczas – przy ul. B. 18, a przecież już wówczas zapewne wiedziała o terminie zmiany siedziby, gdyż czynności takiej nie dokonuje się z dnia na dzień. Sąd Apelacyjny doręczył odpis postanowienia z uzasadnieniem na w/w adres w dniu 1 grudnia 2009 r., przy czym z adnotacji listonosza wynika, że doręczył odpis postanowienia osobie upoważnionej do odbioru korespondencji – M. K. Dopiero w piśmie z dnia 26 lipca 2010 r. adw. F. K. podała Sądowi nowy adres: ul. D. 6. Z pisma Okręgowej Rady Adwokackiej wynika, że do zmiany kancelarii doszło w dniu 2 listopada 2009 r., przy czym pismo tej Rady do Prezesa Sądu Apelacyjnego w sprawie zmiany adresu zostało sporządzone 16 listopada 2009 r.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że pełnomocnik K. M., wbrew swojemu obowiązkowi, nie zawiadomił Sądu prowadzącego sprawę o wznowienie postępowania o zmianie siedziby swojej kancelarii, wobec czego odpis postanowienia został prawidłowo wysłany na adres znany sądowi, podany w skardze o wznowienie postępowania. Należało uznać doręczenie odpisu postanowienia upoważnionemu pracownikowi kancelarii adwokackiej w siedzibie kancelarii adwokackiej – za prawidłowe i zgodne z prawem.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że osoba, do rąk której doręczono pismo sądowe, była osobą upoważnioną do odbioru pism w rozumieniu art. 138 § 2 k.p.c. jest prawidłowe.

Upoważnienie do odbioru korespondencji nie musi być udzielone na piśmie, można poprzestać na formie ustnej, można go też udzielić w sposób dorozumiany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II CKN 509/99, OSNC 2000 nr 2, poz. 242).

Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy i zgodny z prawem uznał więc, iż brak jest przesłanek do przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia, a zażalenie należy odrzucić.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.